



Sygn. akt I PK 199/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Małgorzata Gersdorf

w sprawie z powództwa M. M. i innych
przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego /.../
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 czerwca 2011 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 18 maja 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w zakresie oddalającym apelację
pozwanego oraz rozstrzygającym o kosztach w stosunku do
powoda M. M. i w tym zakresie sprawę przekazuje do
ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych oraz orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z 18 maja 2010 r. oddalił apelację pozwanego pracodawcy PGE Kopalnia Węgla Brunatnego od wyroku Sądu Rejonowego z 29 grudnia 2009 r., który zasądził na rzecz powoda M. M. od pozwanego odszkodowanie w kwocie 12.933,12 zł tytułem wyrównania emerytury z odsetkami od doręczenia pozwu wniesionego 10 lutego 2009 r. Powód był pracownikiem Kopalni od 12 kwietnia 1983 r. do 31 grudnia 2005 r. jako mechanik maszyn i urządzeń układu KTZ. Pozwany nie kwalifikował jego pracy jako górniczej w wymiarze półtorakrotnym. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 18 maja 2006 r. przyznał powodowi emeryturę na zasadach ogólnych od 5 maja 2006 r. (osiągnięcia wieku emerytalnego). Komisja weryfikacyjna w pozwanej Kopalni 10 kwietnia 2008 r. przyjęła, że powód w okresie zatrudnienia wykonywał pracę w przodku na stanowisku rzemieślnika, zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym i Kopalnia wystawiła powodowi nowe świadectwo wykonywania pracy górniczej, w którym potwierdziła taki charakter pracy. 25 kwietnia 2008 r. powód wystąpił o przyznanie emerytury górniczej i ZUS wydał decyzję negatywną, jednak w toku sądowego postępowania odwoławczego decyzją z 23 października 2008 r. przyznał powodowi prawo do emerytury górniczej z uwzględnieniem przelicznika 1,8 i wyrównał świadczenie od kwietnia 2008 r. Powód pobierał zaniżoną emeryturę od maja 2006 r. do marca 2008 r. Różnica wynosiła 16.199,47 zł a po potrąceniu podatku dochodowego oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne stanowi kwotę 12.933,12 zł. Sąd Rejonowy stwierdził, iż powód otrzymywał zaniżoną emeryturę, gdyż pozwany pierwotnie nieprawidłowo określił w wydany mu świadectwie charakter jego pracy. Powód pracował w przodku, dlatego ma prawo do przelicznika 1,8 (art. 37 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS), co pozwany zobowiązany był od razu prawidłowo podać w świadectwie pracy (art. 97 k.p. oraz rozporządzenie z 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy); nadto był zobowiązany do wystawienia dokumentów (zaświadczeń) w celu udowodnienia pracy górniczej (art. 125a ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach). Pozwany ponosi zatem odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 471 k.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z 13 października

2005 r., II PK 36/04; z 22 listopada 1996 r., II UKN 15/96 i z 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07). Pracownik otrzymujący od pracodawcy dokumenty stanowiące podstawę do ustalenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego ma prawo uważać, że dokumenty są prawidłowe. Pracodawca jest obowiązany do aktywnej dbałości o emerytalno-rentowe interesy pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2008 r., I PK 245/07). Podstawę jego roszczeń stanowią przepisy Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2004 r., II PK 36/04).

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia apelacji za prawidłowe uznał stanowisko, że pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. z tytułu wystawienia wadliwego świadectwa pracy. Zobowiązanie pracodawcy określały przepisy art. 97 § 2 k.p. i § 1 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia z 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz art. 125a § 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach. Pracodawca był zobowiązany do bieżącego ewidencjonowania pracy górniczej, odpowiednio do rozporządzenia z 6 lutego 2004 r. w sprawie ewidencjonowania przez pracodawców okresów zatrudnienia na stanowiskach, na których okresy pracy górniczej zalicza się w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury oraz na niektórych innych stanowiskach pracy górniczej. Skoro przepisy nakładają na pracodawcę obowiązek wydania pracownikowi właściwego (kompletnego) świadectwa pracy, czyli z informacją niezbędną dla ustalenia uprawnień z ubezpieczenia społecznego, to naruszenie przez pracodawcę tego obowiązku i wyrządzenie szkody wywołanej brakiem informacji lub podaniem informacji błędnych rodzi po stronie pracodawcy odpowiedzialność odszkodowawczą.

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie: 1) art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez przyjęcie, że powód wykazał, iż pozwany nienależycie wykonywał swoje zobowiązania związane z prowadzeniem dokumentacji pracowniczej wydając mu świadectwo pracy nieuwzględniające pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a także przez przyjęcie, że powód wykazał istnienie adekwatnego związku przyczynowego między nieprawidłowym prowadzeniem dokumentacji pracowniczej i wydaniem mu takiego świadectwa, a szkodą; 2) art. 471 k.c. przez przyjęcie, że pozwany wydając

świadcstwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z rozporządzeniem z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie prowadzenia dokumentacji pracowniczej, a także przyjęcie, iż uczynił to w sposób zawiniony; 3) art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez pozwanego świadectwa pracy górniczej nieuwzględniającego pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a poniesioną przez pracownika szkodą w postaci zaniżenia świadczeń emerytalnych w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a polegającej na zwłoce powoda w dochodzeniu emerytury w wymiarze półtorakrotnym spowodowanej brakiem należytej staranności ze strony powoda w prowadzeniu dokumentacji pracowniczej; 4) art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez nieuwzględnienie przyczynienia się powoda do szkody przez brak należytej staranności przy składaniu wniosku o emeryturę, zwłokę w złożeniu przezeń wniosku o przeliczenie świadczenia; 5) art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przez przyjęcie, że ZUS nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji; 6) art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania przez pracodawcę zobowiązania prowadzenia dokumentacji pracowniczej, pozostające w związku ze stosunkiem pracy nie podlega przedawnieniu zgodnie z art. 291 § 1 k.p., ewentualnie błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powoda jako pozostające w związku ze świadczeniem okresowym nie podlega 3-letniemu przedawnieniu zgodnie z art. 118 k.c. tak jak świadczenie okresowe.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga uzasadnia uchylene wyroku, choć nie wszystkie jej zarzuty są zasadne.

Zarzut zastosowania niewłaściwego terminu przedawnienia (dziesięcioletniego) jest bezprzedmiotowy, gdyż zaskarżone rozstrzygnięcie w ogóle nie zajmowało się przedawnieniem roszczenia powoda M. M. Sąd pierwszej instancji oddalił jego powództwo za okres od stycznia do kwietnia 2006 r. nie z powodu przedawnienia i zasądził odszkodowanie za okres od maja 2006 r. W takiej sytuacji - gdy pozew został wniesiony w lutym 2009 r., to nie ma w ogóle problemu przekroczenia trzyletniego przedawnienia i skarżący nie kwestionuje takiego terminu przedawnienia. Na tle podobnej sprawy powiększony skład Sądu Najwyższego w uchwale z 19 stycznia 2011 r. (I PZP 5/10) stwierdził, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p.

Nie ma też skarga racji, gdy wymaga w tej sprawie oceny dotyczącej odpowiedzialności organu rentowego za zaniżoną emeryturę albowiem nie było to przedmiotem obecnej sprawy. Nie jest dlatego zasadny zarzut naruszenia art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach, gdyż przepisy te nie stanowiły podstawy prawnej rozstrzygnięcia sporu o odszkodowanie przeciwko skarżącemu.

W odróżnieniu też od innych podobnych spraw przeciwko skarżącemu należy zauważyć, że powód wprawdzie prowadził spór sądowy o wyższą emeryturę, lecz ostatecznie postępowanie to zostało umorzone wobec wydania decyzji dla niego korzystnej. Natomiast w wielu innych sprawach – w których rozpoznano skargi kasacyjne skarżącego – uprawnieni do emerytury otrzymywali wyższą emeryturę dopiero na mocy wyroku sądu ubezpieczeń społecznych, po negatywnej decyzji organu rentowego. W tej sprawie zaskarżony wyrok nie rozdziela tych sytuacji i poprzestaje na podstawowym stwierdzeniu, że korzystny dla ubezpieczonego wyrok lub decyzja w zasadniczym stopniu przesądzają o odpowiedzialności odszkodowawczej skarżącego.

Takie stanowisko zasadnie kwestionuje skarga, gdyż z decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych albo z wyroku sądu ubezpieczeń społecznych o przeliczeniu i przyznaniu wyższej emerytury wynika zobowiązanie do wypłaty tego

świadczenia; nie wynika natomiast zobowiązanie do zapłaty przez pracodawcę odszkodowania cywilnego pracownikowi za wydanie niewłaściwego świadectwa (zaświadczenia) o pracy górniczej.

Z ustaleń na których oparto zaskarżony wyrok wynika, iż prawo do wyższej emerytury (górniczej) uwarunkowane było wydaniem właściwego świadectwa pracy górniczej. Nie jest to jednak dokument, który wiąże bezwzględnie co do faktów mających znaczenie w sprawie objętej skargą.

Powstaje wprawdzie pytanie z jakimi zdarzeniami lub faktami powództwo łączy swe żądanie. Dochodzone odszkodowanie ma być kompensatą za zaniżenie przyznanej pierwotnie emerytury wobec nienależytego wykonania obowiązku przez pozwanego.

Sąd nie był jednak związany decyzją organu rentowego przyznającą wyższą emeryturę (z zastosowaniem zwiększenia 1,8). Z tej przyczyny decyzja nie jest tym zdarzeniem. Również dlatego, że zapewne nie zajmowała się nienależytym wykonaniem obowiązków przez pracodawcę lecz tylko samym prawem do zwiększenia (przeliczenia) pierwotnej emerytury wobec nowego zaświadczenia o pracy górniczej (przodkowej z przelicznikiem 1,8). W takiej sprawie organ rentowy i sąd ubezpieczeń społecznych nie są związani świadectwem o pracy górniczej. Również wyrok sądu ubezpieczeń społecznych nie wiązałby w obecnej sprawie (art. 365 i 366 k.p.c. oraz art. 11 k.p.c.).

Z urzędu można zauważyć, że na tle innych rozpatrywanych spraw o prawo do emerytury górniczej lub o wysokość takiej emerytury byłych pracowników Kopalni, weryfikacja stanowisk pracy jakiej dokonano w tej Kopalni nie zawsze była prawidłowa i nie uzasadniała wystąpień o emeryturę górniczą lub o przeliczenie tej emerytury wyższym wskaźnikiem (choćby sprawy Sądu Najwyższego o sygn.: I UK 382/10; I UK 395/10; I UK 30/10; I UK 337/09).

Warunkiem odpowiedzialności kontraktowej jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Niesporne jest, że świadectwo pierwotne i kolejne o pracy górniczej różniły się diametralnie. Rzecz więc w tym, czy sama ta różnica wyznacza granice ustaleń i ocen w sprawie, gdyż uprawnione może być w ogóle rozstrzygnięcie, czy powód w istocie wykonywał pracę przodkową i dlatego pierwotne świadectwo było wadliwe. Zasadne może być zatem

pytanie czy pozwany kwestionuje taką pracę i dlatego za prawidłowe uznaje pierwotne świadectwo. Takie może być wstępne ujęcie problemu wobec argumentów skargi, że „niezależnie od tego czy pracodawca dopełnił swych obowiązków czy nie, (to) emerytura górnicza w wymiarze półtorakrotnym jest powodowi należna gdy wykaże, że pracował na stanowisku, które związane było z tego typu pracą” a nadto, że „skarżący w żaden sposób nie był zainteresowany zanizaniem uprawnień emerytalnych swoich pracowników skoro emerytury wypłacane są z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych”.

Innymi słowy to, że powód uzyskał decyzję o zwiększeniu emerytury nie oznacza, że świadectwo pracy górniczej jakie wydał pozwany było prawidłowe albo nieprawidłowe. Podlega to samodzielnej ocenie w obecnej sprawie jako zagadnienie – przesłanka odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c. – czy pozwany pierwotnie wykonał należycie obowiązek wydania powodowi prawidłowego świadectwa pracy górniczej. W tym zakresie stanowisko pozwanego nie jest jednak wyraźne, gdyż jeżeli uważa, że prawidłowe było ostatnie świadectwo pracy górniczej, w oparciu o które powód uzyskał zwiększenie emerytury, to powstaje pytanie, dlaczego poprzednie (pierwotne) było inne (nieprawidłowe). Łączy się ono z zasadnymi pytaniami o winę i przyczynienie do tej sytuacji obu stron, a więc nie tylko pozwanego, jednak pod warunkiem, że prawidłowe jest świadectwo lub charakterystyka stanowiska pracy, które zdecydowały o uzyskaniu przez powoda zwiększenia emerytury wyższym przelicznikiem.

Jak wyżej zauważono nie powinno decydować samo świadectwo lecz fakty, gdyż to one mają znaczenie w ustaleniu i ocenie czy powód wykonywał pracę górniczą w przodku, zatem charakter czynności faktycznie przezeń wykonywanych.

Sąd pominął te kwestie poprzestając na niezasadnym założeniu, że w sprawie znaczenie rozstrzygające miała sama decyzja o przyznaniu wyższej emerytury.

Inna jest prawna podstawa emerytury i inna jest podstawa prawna odpowiedzialności odszkodowawczej. W tej sprawie powoda obciąża obowiązek wykazania, że już pierwotnie pozwany nie wykonał należycie zobowiązania wydania prawidłowego świadectwa pracy górniczej, co *prima facie* niezasadnie uznano za zbędne, gdyż decyzja w innej sprawie (o wyższą emeryturę) nie była wiążąca w tej sprawie. W tym znaczeniu zasadny był zarzut naruszenia art. 6 k.c. w

związku z art. 471 k.c. przez stwierdzenie, iż powód wykazał nienależyte wykonanie zobowiązania, a ściślej nienależyte wykonanie obowiązku potwierdzenia charakteru pracy uprawniającej do wyższej emerytury.

Ponownie należy podkreślić, że stanowisko pozwanego nie jest klarowne w podstawowej kwestii czy pierwotne świadectwo (zaświadczenie) o pracy górniczej powoda było wadliwe i mimo to pozwany chce się uwolnić od odpowiedzialności stawiając zarzuty na podstawie art. 362 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c.; czy też twierdzi, że nie było wadliwe, a tym samym, że nie ma podstaw do odszkodowania, gdyż powodowi nie przysługiwało zwiększenie emerytury z racji wykonywanego zatrudnienia. Powyższa uwaga wynika z tego, że w sprawie objętej skargą nie rozważano (badano) czy powodowi należało wydać świadectwo (zaświadczenie) uprawniające do wyższej emerytury.

Jeżeli więc okazałoby się, że powód powinien uzyskać wcześniej prawidłowe świadectwo pracy, potwierdzające, iż rzeczywiste zatrudnienie uprawniało go do wyższej emerytury, to w takiej sytuacji wobec stawianych zarzutów naruszenia art. 362 k.c. a także art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 471 k.c. do rozstrzygnięcia pozostanie ocena przyczynienia się powoda do szkody, na co zawrócono już uwagę w innych podobnych sprawach przekazanych do ponownego rozpoznania w tym samym Sądzie (choćby wyroki Sądu Najwyższego z 17 marca 2011 r., I PK 61/10 i z 5 maja 2011 r., I PK 148/10). Wskazano w nich, że „gdyby Sąd drugiej instancji suwerennie ocenił zatrudnienie powoda jako usprawiedliwiające wydanie zaświadczenia o „górniczej” kwalifikacji prawnej zatrudnienia powoda i wyższym przeliczniku („wartości”) służącej wyliczeniu emerytury należnej powodowi, to niezbędne stałoby się rozważenie potencjalnego przyczynienia się pracownika (powoda) do powstania szkody wynikającej z wadliwego zaświadczenia pracodawcy wystawionego dla celów emerytalnych lub niewydania takiego zaświadczenia. Kontrowersyjne jest stanowisko, iż nie ma podstaw ani zasadności badanie stopnia przyczynienia się do powstania szkody tylko dlatego, że pracownik miał prawo uważać, iż uzyskał dokument ze stosunku pracy zgodny z prawem. Przeciwnie „przezorny” pracownik, który najlepiej i przede wszystkim powinien wiedzieć lub przypuszczać, że był zatrudniony w szczególnych („górniczych”) warunkach pracy dla celów emerytalnych, nie jest zwolniony z wykorzystania

środków prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych dla wykazania (ustalenia) rzeczywistego charakteru spornego zatrudnienia, co oznacza, że zaniechanie wykorzystania środków prawnych skierowanych na skorygowanie niewłaściwego świadectwa pracy lub innego dokumentu o istotnym znaczeniu dla uzyskania lub wysokości świadczeń z ubezpieczeń społecznych przez pracownika, który nie żądał wydania lub sprostowania dokumentu ze stosunku pracy ani nie odwoływał się od „pierwszorazowej” decyzji emerytalnej w zakresie zaniżonego przelicznika emerytury górniczej, nie jest obojętne przy ocenie stopnia jego przyczynienia się do powstania lub zwiększenia wyrządzonej przez pracodawcę szkody, polegającej na uzyskaniu zaniżonych świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Jest to istotne także dlatego, że w aktualnym stanie prawnym pracodawcy lub inni płatnicy składek nie mają obowiązku wyręczania pracowników w sporządzaniu wniosków emerytalnych i uzyskiwaniu przez ubezpieczonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a jedynie mają obowiązek współdziałania w gromadzeniu lub dokumentowaniu okresów lub rodzaju ubezpieczenia oraz udzielaniu informacji niezbędnych dla przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (art. 125 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), co oznacza, że zaniechania lub zaniechania pracowników w terminowym żądaniu skorygowania wadliwie wystawionych dokumentów ze stosunku pracy, niezbędnych do dochodzenia we właściwej wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie mogą być pomijane przy ocenie podstaw prawnych i rozmiaru odpowiedzialności za szkody wyrządzone wskutek uzyskania zaniżonych świadczeń emerytalnych z powodu potencjalnie wadliwego „posiłkowego” współdziałania w ich uzyskaniu ze strony pracodawców (lub innych płatników składek)”.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁵ k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.